

Kolonie dla dzieci na coraz lepszym poziomie

2014-08-06

Na polecenie rzecznika praw dziecka Marka Michalaka w lipcu zostało przeprowadzonych 69 kontroli miejsc wypoczynku letniego, gdzie w sumie wypoczywało 3,394 tysiąca dzieci i młodzieży. Kontrole objęły 4 województwa: pomorskie, zachodniopomorskie, dolnośląskie i małopolskie.

- Nie stwierdziliśmy poważnych uchybień, jeśli chodzi o bezpieczeństwo czy program dla dzieci; sytuacja się poprawia - ocenia Rzecznik Praw Dziecka po kontrolach miejsc wypoczynku dzieci i młodzieży.

Jak jednak podkreśla Michalak, kontrole są dopiero na półmetku - trwają one przez całe wakacje, będą kontynuowane w sierpniu.

Zdaniem rzecznika, opierając się na częściowych wynikach kontroli, można mówić o poprawie sytuacji. - W tym roku nie stwierdziliśmy poważnych uchybień, jeśli chodzi o bezpieczeństwo czy program dla dzieci. Tu jest znacznie lepiej niż w ubiegłych latach - program jest atrakcyjniejszy, jedzenie jest lepsze i względy bezpieczeństwa są traktowane poważnie - ocenia Marek Michalak.

Najczęściej pojawiającą się nieprawidłowością był brak zaświadczeń o niekaralności u wychowawców i kierowników kolonii, którzy w ciągu roku szkolnego są zatrudnieni jako nauczyciele. Taka sytuacja miała miejsce w 41 procentach skontrolowanych placówek. W jednym przypadku kierownik kolonii nie potrafił też udokumentować kwalifikacji wychowawców do pracy na tym stanowisku.

- To duży odsetek, ale pewnie wynika z faktu, że ten wymóg obowiązuje od niedawna. Niemniej jednak jest to bardzo poważny punkt zabezpieczający dzieci i trzeba na to zwracać uwagę - ocenił RPD.

Przypomniał, że rodzice mają prawo i powinni zlecać kontrole pojazdów, które dowożą dzieci, a także sprawdzić, czy placówka, w której mają przebywać dzieci, została zgłoszona do kuratorium oświaty, ponieważ te placówki mogą zostać skontrolowane. - Na tzw. dzikich koloniach mogą się dziać różne rzeczy i nikt o tym może nie wiedzieć - podkreślił Michalak.

Kontrola RPD wykazała m.in., że większość ośrodków wypoczynkowych, w których przebywały dzieci podczas letniego wypoczynku, zapewniały pomoc medyczną (zatrudniały pielęgniarkę), w miejscowościach nadmorskich większe placówki zatrudniały ratowników, dzieci mogły korzystać z wyznaczonego dla nich sektora na plaży; kadra zapewniała uczestnikom właściwą opiekę i bezpieczeństwo, dzieci brały udział w wycieczkach pieszych i autokarowych, korzystały z lokalnych atrakcji.

Kontrolerzy ocenili, że wyżywienie było urozmaicone, z możliwością dodatków, śniadania i kolacje były serwowane w formie szwedzkiego stołu z ciepłym posiłkiem. Napoje uczestnicy mieli do dyspozycji przez cały dzień.

W 6 miejscach wypoczynku dzieci uległy wypadkom (0,2 procent). Dochodziło do nich najczęściej podczas zajęć sportowych.

Podobny odsetek dzieci wyjechał z kolonii z powodu stanu zdrowia, tęsknoty za rodzicami lub swojego niewłaściwego

zachowania.